

# OJCIEC STANISŁAW PAPCZYŃSKI – OREĐOWNIK GODNOŚCI I ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

*List Pasternski Episkopatu Polski  
przed kanonizacją Ojca Stanisława Papczyńskiego*

*Drogie Siostry i Drodzy Bracia,*

w dzisiejszej liturgii słowa usłyszeliśmy na początku modlitwę króla Salomona, w której prosi on, aby wszystkie narody poznały jedyne Boga. Dzięki stałej bliskości z Bogiem Salomon był powszechnie znany ze swej mądrości, a Izrael doświadczał pokoju i dobrobytu. W Ewangelii natomiast Chrystus stawia nam jako wzór setnika, który znając swoją słabość i grzeszność, jednocześnie głęboko wierzy w Jezusa i Jego moc uzdrawiania. To za setnikiem prosimy Chrystusa w każdej Mszy św. o nasze uzdrowienie: *Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo [...]*. Święty Paweł przypomina nam, że nie ma innej Ewangelii niż ta, że Jezus umarł za nasze grzechy, a po trzech dniach zmartwychwstał.

Bóg wzbudza nieustannie nowych świadków, którzy w konkretnym miejscu i czasie pomagają ludziom przyjąć Ewangelię i żyć nią na co dzień. Niektórych z nich Kościół uznaje i ogłasza świętymi. Za kilka dni, 5 czerwca w Rzymie, papież Franciszek ogłosi dwoje nowych świętych, a wśród nich Polaka – Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Przez kanonizację Kościół ogłasza, że nowi święci są autentycznymi wzorami życia i orędownikami u Boga, oraz że ich przesłanie ma istotne znaczenie dla Kościoła i świata naszych czasów.

Ojciec Papczyński urodził się w 1631 r. w Podegrodziu, niedaleko Starego Sącza. W młodości kilka razy otarł się o śmierć. Często zmieniał szkoły – najpierw z powodu trudności w nauce, a później z powodu wojen i epidemii. Gdy miał 23 lata, wstąpił do zakonu pijarów, a po święceniach kapłańskich okazał się wybitnym kaznodzieją, mistrzem życia duchowego, wykładowcą retoryki i pisarzem. Mając ponad 40 lat, założył pierwszy polski zakon męski – Zgromadzenie Księży Marianów, które dzisiaj posługuje w Polsce i na wszystkich kontynentach. Ojciec Papczyński, przeżywszy 70 lat, umarł w opinii świętości w Górze Kalwarii i tam został pochowany. W ramach przygotowań do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski kard. Stefan Wyszyński w 1964 r. powiedział: *Ojciec Papczyński znał swój Naród i wiedział, co jest jego mocą i siłą. Dlatego dał Narodowi takie rady, które i dzisiaj są na czasie. Jego życie i postać są nadal aktualne; [...] musimy go naśladować.*

## 1. Stworzeni na obraz Miłosiernego Boga i powołani do świętości

Ojciec Papczyński zachwycał się pięknem życia i widział w nim dar Trójcy Świętej. Pisał: *Wiedz, że zostałeś stworzony z niczego, [...] dzięki mądrości Boskiego Artysty zostałeś uczyniony tak piękny, że oprócz niebian wyglądem zewnętrznym przewyższasz wszystkie stworzenia. Bóg okazuje ci życzliwość z czystej, bezinteresownej miłości do ciebie. Z niej to pochodzi, że Bóg chce się z nami pojednać, dobrze nam czynić i okazywać nam miłosierdzie.* Nowy Święty wzywa również dzisiaj: *Kontempluj miłosierdzie Boże! Głoś, że serce Boga jest dla wszystkich otwarte i zapewnij, że przed żadnym grzesznikiem, dopóki gotów jest pokutować, nie jest zamknięta droga do zbawienia.* Dziś, jak przed trzema wiekami, Ojciec Papczyński zapewnia nas: *Za ciebie twój Zbawiciel, najlepszy Pasterz, oddał swoje życie. Jesteś pełen grzechów? Jezus przyszedł zbawiać grzeszników. Oddaj się cały Jezusowi, a cały Jezus będzie twój. Naprawdę jest wielkim szczęściem osiąść Ducha Świętego, jeszcze większym działać według Ducha Świętego, a największym – dopełnić swych dni w Duchu Świętym.*

Pragnąc wszystkich prowadzić do świętości, Ojciec Papczyński napisał swego rodzaju podręcznik życia duchowego dla świeckich i duchownych. Rozpoczął go stwierdzeniem, że *człowiek stworzony przez Boga i przez sakrament chrztu Jemu poświęcony jest Jego mistyczną świątynią.* Dalej zaś zapisał: *Jak wielka jest wasza chwała! Jakaż godność!* Pierwszym poświęceniem naszej świątyni jest, zdaniem Ojca Papczyńskiego, sakrament chrztu, w którym Duch Święty konsekruje nas dla siebie. Dlatego nasz Święty zachęca wszystkich do radosnego celebrowania rocznicy swego chrztu i do wdzięczności za to wydarzenie każdego dnia. Jakże cenne jest to wezwanie w 1050. rocznicę Chrztu Polski!

## 2. Niepokalane Poczęcie Maryi

Kard. Tarcisio Bertone podczas Mszy beatyfikacyjnej w Licheniu w 2007 r. tak scharakteryzował Ojca Papczyńskiego: *Przez całe życie kierowała nim Maryja. W tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia nowy Błogosławiony podziwiał moc Chrystusowego Odkupienia. W Niepokalanej dostrzegł piękno nowego człowieka, całkowicie oddanego Chrystusowi i Kościołowi. Zachwycił się tą prawdą wiary tak bardzo, że gotów był oddać życie w jej obronie. Wiedział, że Maryja, arcydzieło Bożego stworzenia, jest potwierdzeniem godności każdego człowieka, umiłowanego przez Boga i przeznaczonego do życia wiecznego w niebie.*

Pod koniec ubiegłego wieku święty Jan Paweł II dogmat o Niepokalanym Poczęciu nazwał *syntezą wiary chrześcijańskiej*, a zwracając się do Maryi, wołał: *Przez Twoje Niepokalane Poczęcie została nam dana nadzieja zwycięstwa.* Jakże podobnie brzmi, często powtarzane przez Ojca Papczyńskiego, zawołanie:

*Niepokalane Poczucie Maryi Dziewicy niech nam będzie zbawieniem i obroną. Bóg zapewnia nas przez to misterium, że – tak jak Maryja – zostaliśmy przez Niego ukochani przed wiekami i powołani do życia wiecznego w niebie. Jego miłość jest zawsze pierwsza i zawsze większa od naszych grzechów. Dlatego Ojciec Papczyński woła: Ty, człowieku, pojawiłeś się jako rezultat Boskiego zamysłu. Ciebie sama Najświętsza Trójca wzniosła sobie na świątynię. O, jak bardzo powinieneś podziwiać i śledzić tę troskliwość o ciebie Najlepszego Boga Ojca, która wyprzedziła jeszcze twoje narodzenie! Jaką gorliwością powinieneś Mu się odwzajemniać! Obyś usilnie współpracował zarówno ze swoim powołaniem, jak też z każdą łaską Bożą!*

### **3. Modlitwa za zmarłych**

Za czasów Ojca Papczyńskiego przez Rzeczpospolitą przetaczały się nieustanne wojny, panowały głód i choroby. Z tego powodu umierało wielu ludzi, często nieprzygotowanych na spotkanie z Bogiem. Dla swego zakonu więc, jako drugi cel po szerzeniu czci Niepokalanego Poczucia Maryi, Ojciec Papczyński ustanowił modlitwę i ofiarę za zmarłych. Miewał wizje czyścica i poległych żołnierzy, którzy prosili go o wstawiennictwo u Boga. Dlatego często nawoływał: *Módlcie się za przebywających w czyścicu, bo nieznośnie cierpią. W Jubileuszowym Roku Miłosierdzia słowa Założyciela Księży Marianów brzmią jeszcze mocniej niż zwykle: Jakie może być większe miłosierdzie niż okazane zmarłym, od których nie oczekujesz żadnej nagrody, żadnej wdzięczności i żadnej pochwały. Ci, którzy to czynią, na pewno przygotowują sobie nieśmiertelne życie.*

### **4. Umiłowanie człowieka i Ojczyzny**

Ojciec Papczyński powtarzał, że pragnąc Bożego miłosierdzia, mamy je świadczyć wobec drugiego człowieka. Pisał: *Miłość jest duszą, światłem, życiem zakonów oraz każdej ludzkiej społeczności.* Sam nie pozwolił żadnemu potrzebującemu odejść bez wsparcia. Troszczył się o ubogich, chorych i umierających, wspierał przytulki i szpitale, pocieszał strapionych, upominał się o odrzuconych i traktowanych niesprawiedliwie. Świadom rosnącej wówczas plagi alkoholizmu, słowem i własnym przykładem uczył trzeźwości i wskazywał drogę do wewnętrznej wolności. Wszelkie dzieła miłosierdzia podejmował z miłości do Boga i człowieka, ale też z miłości do Ojczyzny. Pisał, że *przez Rzeczpospolitą należy rozumieć coś, czemu warto całkowicie się oddać i poświęcić.* Jego miłość do Polski była na tyle znana, że Sejm Koronacyjny Rzeczypospolitej z 1764 r. zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o beatyfikację *cudami słynącego Polaka Stanisława Papczyńskiego.* Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 2011 r. uznał go za *godny naśladowania wzór Polaka oddanego sprawom Ojczyzny.* Ojciec Stanisław wzywa nas

dzisiaj tak samo, jak ponad trzysta lat temu: *Prawdziwa wolność polega na przestrzeganiu praw, i to bardziej praw Boskich niż ludzkich. Narodziliśmy się nie dla samych siebie, lecz dla Ojczyzny. [...] Prawdziwych mężczyzn nam potrzeba, a nie nicponi, nie mętów społecznych. Dajcie Ojczyźnie Polaków, nie pacholców, to jest dajcie ludzi silnych, odważnych, zdolnych do wielkich wysiłków, zaprawionych do walki, przygotowanych do brania udziału w naradach. Tego, abyś i ty był taki, oczekuje i domaga się Ojczyzna.*

Umiłowani w Chrystusie Panu,

zbliżająca się kanonizacja błogosławionego Ojca Stanisława Papczyńskiego jest zaproszeniem, abyśmy na nowo przyjęli miłosierdzie Boga i odnowili łaskę naszego chrztu, abyśmy na darmową miłość Boga odpowiedzieli miłością wobec Niego i miłosierdziem wobec żyjących i umarłych. Niepokalane Poczucie Maryi niech będzie umocnieniem naszej nadziei!

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 372. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski w Gnieźnie i Poznaniu  
w dniu 15 kwietnia 2016 r.